



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

Ruszyła kampania medialna przeciw sprzedaży alkoholu nieletnim. W związku z tym częściej przytaczana jest statystyka dotycząca picia wśród młodzieży i dzieci. Dane te zatrażają dorosłych. Ale widok nastolatka z puszką piwa już nie zawsze. Przecież to tylko puszka piwa... Kampania zorganizowana jest po to, by zmieniać takie myślenie. I dorosłych, i młodzieży. ■

Ikona Sedes Sapientiae w diecezji gliwickiej

Wiedza i mądrość

Nie jest ikoną według klasycznych zasad ich pisania, chociaż tak właśnie jest nazywana. Mozaika została подарowana Janowi Pawłowi II, a on przekazał ją środowiskom akademickim. Od tego czasu peregrynuje po świecie, 9 marca dotarła do diecezji gliwickiej.

Ikona Matki Bożej Sedes Sapientiae, czyli Stolica Mądrości, wykonana została z elementów marmuru, ceramiki i metalu. Jej autorem jest jezuita, o. Marko Rupnik, pochodzący ze Słowenii. Ojciec Święty przekazał ją środowiskom uniwersyteckim w roku 2000. Od tego czasu modlili się przy niej studenci i nauczyciele akademicy w wielu krajach.

– Przed tą ikoną stawiamy sobie pytanie o mądrość, bo wiedza i mądrość to nie to samo. Wiedza staje się dziś towarem konsumpcyjnym, który można kupić, sprzedać, a to jest sprzecz-



ROMAN KONZAL

ne z kształceniem wrażliwości umysłu – mówił bp Gerard Kusz podczas Mszy św., która sprawowana była 10 marca późnym wieczorem w kościele św. Michała w Gliwicach. Spotkali się tu studenci i nauczyciele akademicy – tego dnia w specjalnej modlitwie zawierzili Matce Bożej gliwickie środowisko akademickie. Biskup zachęcał do wpatrywania się w ikonę, by to, co się w niej wycz-

Bp Kusz poświęcił kopię ikony, która pozostanie u gliwickich studentów

ta, odwzorować w sobie. Przypominał, że nie sposób zrozumieć świata bez refleksji, medytacji i kontemplacji.

Przy ikonie Stolicy Mądrości, która przez trzy dni była w Gliwicach, modlili się też maturzyści, nauczyciele, katecheci oraz wierni z gliwickich dekanatów. Wcześniej czuwała przy niej zabrzańska młodzież akademicka w kościele Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. **MF**

ZA TYDZIEŃ

- ARTYSTYCZNY JARMARK WIELKONOCNY – o zdobieniu kroszerek na Górnym Śląsku.
- MĘKA PAŃSKA – 80 osób od roku przygotowuje to przedstawienie.
- SZLAKIEM KRAKOWSKICH KLASZTORÓW – wyruszyła zabrzańska młodzież ze swoim katechetą.

KRZYŻOWA DROGA POKORY



ROMAN KONZAL

Pokora sprawia, że mam odwagę służenia. Jestem gotów zaufać Bogu i ludziom – mówiła przy drugiej stacji Drogi Krzyżowej młoda dziewczyna z parafii św. Macieja w Zabrze. W piątkowy wieczór 11 marca młodzież z całego miasta wraz ze swoimi duszpasterzami przyjechała do drewnianego kościoła św. Jadwigi na Porembe. Uczestniczyła we Mszy św., po której, razem z ks. Bartoszem Podhajeckim, dekanalnym duszpasterzem młodzieży, prowadziła Drogę Krzyżową. Rozważania do 14 stacji przygotowali przedstawiciele różnych parafii.

Przygotowane rozważania odzwierciedlały prawdziwe problemy młodzieży

O tajemnicy krzyża w naszym życiu mówił później ks. Arkadiusz Kinel z parafii św. Andrzeja. Czuwanie zakończyła adoracja Najświętszego Sakramentu. **KC**

Rozdajecie prawdziwe Ciało Pańskie



ZDJEŃCJA: ROMAN KONZAL

Szafarze z północnych dekanatów diecezji spotkali się w Tarnowskich Górach

TARNOWSKIE GÓRY, GLIWICE. Trzymacie Ciało Pańskie i rozdajecie wiernym. Prawdziwe Ciało Pańskie, prawdziwą miłość Chrystusa – mówił bp Gerard Kusz do nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej, zebranych 5 marca na wielkopostnym dniu skupienia w kościele śś. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. Kolejne spotkanie dla południo-

wych dekanatów diecezji zaplanowane zostało w gliwickiej katedrze, na dwa tygodnie przed Świątami Wielkanocnymi, kiedy w kościołach szczególnie widać potrzebę tej posługi. Biskup przypomniał, jak ważne jest świadectwo wiary tych, którzy zostali do niej posłani. – To sprawia, że wśród wiernych nie ma oporu w przyjmowaniu Komunii z waszych rąk – mówił bp Kusz.

Kto kupi akord?

GLIWICE. Pierwsze klawisze są już sprzedawane, chociaż Gliwicki Teatr Muzyczny nie ma jeszcze fortepianu, do którego należą. Obecnie teatr wykorzystuje 25-letni instrument, który – jak twierdzą znawcy – nadaje się do użytku głównie dzięki mistrzowskim zabiegom konserwatorów. Paweł Gabara, dyrektor GTM, wpadł na pomysł, żeby fundusze na nowy fortepian zbierać również w ten niekonwencjonalny sposób i sam kupił pierwszy klawisz. Instrument posiada ich 88, a koszt jednego to 800 zł. Gwiazdy współpracujące z teatrem przekazały na aukcję na ten cel swoje pamiątki. Maciej Niesiołowski – frań, Ewa Głowacka, była primabalerina Teatru Wielkiej Opery Narodowej w Warszawie – baletki, a Grażyna Brodzińska – rękawiczki.

Krople tęczy przyznają dzieci

ZABRZE. Już po raz dziewiąty dzieci – podopieczni Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie – nominowały swoich dobroczyńców do nagrody „Kropla Tęczy”. W tym roku laureatami zostali: o. Mateusz Adamczewski, wspomagający świetlicę „Razem”, Krystyna Bacia, pracująca na rzecz dzieci niepełnosprawnych, Rafał Gręzicki, wolontariusz świetlicy „Przydomek”, Bernadetta Krzyż, wolontariuszka Domu św. Franciszka i Piotr Szubert, wspierający MOPR przy ulicy Wyzwolenia i Roosevelta. Specjalne ordery „Kropla Tęczy” wyróżnieni przez dzieci otrzymali 15 marca w Miejskim Ośrodku Kultury w Zabrzu Biskupicach.

Młodzi szukają drogi

LICEALIŚCI I STUDENCI.

Trzydziestoosobowa grupa studentów i licealistów uczestniczyła w kolejnym wyjazdowym spotkaniu z ks. Herbertem Hlubkiem w Stryszawie. Tym razem rozważania toczyły się wokół takich tematów, jak „Świat a człowiek” i „Kościoł a sacrum”. Młodzież prowadzi-

ła też dyskusję na temat świata wartości, opierając się na książce ks. Józefa Tischnera „Jak żyć?”. Było to już ósme spotkanie – ich organizacją zajmują się Ewa Jasionek. Wyjazdy zawsze są okazją do powiązania czasu spędzonego na pogłębianiu formacji duchowej z górkimi wędrówkami.

Podzieliliśmy role

REKOLEKCJE O. PROF. STANISŁAWA OBIRKA.

Dokładnie podzieliliśmy role społeczne, wiemy, czego się po kim spodziewać – mówił jezuita, o. prof. Stanisław Obirek w czasie jednodniowych rekolekcji w gliwickiej Szkole z Charakterem. „Duchowość codzienności” – tak określony został temat rozważania, które wysłuchali uczniowie i nauczyciele tej szkoły. Rekolekcjonista, odnosząc się do fragmentu z Ewangelii o uzdrowieniu niewidomego, postawił pytanie: jak reagujemy na coś zaskakującego. Zauważył, że chętnie wyznaczamy sobie role, media selektywnie dobierają fakty, z góry wiadomo co kto powie. Łatwość wydawania sądów o innych widać np. w kwestii dekomunizacji i lustracji. I konsekwencję takich ocen, czyli wykluczenie. –

Chrześcijaństwo stwarza możliwości przemiany człowieka. Czy my, jako społeczeństwo, dajemy taką szansę powrotu, czy raczej skłaniamy się ku ostracyzmowi – pytał o. prof. Obirek. – Deklaracja przynależności do wartości chrześcijańskich często nijak przekłada się na codzienność, a przecież właśnie ona jest jej sprawdzianem.



Chrześcijaństwo stwarza możliwości przemiany człowieka – mówił w Gliwicach o. prof. Obirek

Europrzedszkolaki

GLIWICE. Dzieci z kilkunastu przedszkoli uczestniczyły w festiwalu „Europrzedszkolaki 2005” zorganizowanym 9 marca w Przedszkolu Miejskim nr 18 w Gliwicach. W ramach konkursu przedszkolaki śpiewały

piosenki w języku polskim i obcym – do wyboru angielskim, niemieckim lub francuskim. Miały możliwość zaprezentowania umiejętności, które zdobyły w czasie zajęć językowych w swoim przedszkolu.

Przedszkolaki śpiewały po angielsku, niemiecku i francusku



Fotografie przydrożnych krzyży w Centrum im. Jana Pawła II

Drogowskazy na wielu drogach

Najczęściej są znakiem jakiegoś szczęśliwego ocalenia albo, wręcz przeciwnie, tragicznych historii mieszkańców. Fotografie przydrożnych krzyży i kapliczek pokazane zostały na wystawie w gliwickim Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II.

Autorką jest Ewelina Pokorska-Ożóg, miejski konserwator zabytków w Gliwicach. Wystawę uzupełniają makiety, rysunki i witraże – prace studentów Politechniki Śląskiej, wykonane pod kierownictwem dra inż. arch. Aleksandra Niedzielskiego. Urząd Miejski opracował listę krzyży i kapliczek, na której znalazło się 60 obiektów, stale uzupełnianych o nowe „odkrycia”. Nie obejmuje ona tych, które stoją przy kościołach czy na cmentarzach.

Każdy pokazany na wystawie krzyż czy kapliczka to osobna historia i jakaś tajemnica ludzka. Szczególnie bogaty pod tym względem jest Bojków. Naliczono ich tam aż 29. W Gliwicach i okolicy najwięcej krzyży pochodzi z drugiej połowy XIX wieku. Najstarszy jest krzyż Bożej Męki z 1814 r., stojący koło kościoła ormiańskiego. – Trzeba ludzi



ROMAN KONZAL

uwrażliwiać na to, co wokół nas. Tak szybko żyjemy, że czasem nie zauważamy tych przydrożnych krzyży – nie zwracamy uwagi na ich wartość artystyczną, religijną i ponadczasową – mówi Anna Szadkowska, diecezjalny konserwator zabytków.

Na Górnym Śląsku najczęściej umieszczanymi w kapliczkach figurami są postacie św. Jana Nepomucena i św. Floriana, a pod krzyżami tzw. grupy ukrzyżowania – u stóp Chrystusa – Maryja i św. Jan Ewangelista. – Na Śląsku ludzie szanują i dbają o krzyże. Natomiast jeśli chodzi o zabiegi

Najwięcej gliwickich przydrożnych krzyży pochodzi z II połowy XIX wieku

konserwatorskie, sprawa wygląda gorzej. – mówi Anna Szadkowska. Do dobrych przykładów takiej dbałości Ewelina Pokorska-Ożóg zalicza krzyż, niedawno odnowiony przez mieszkańców Czechowic, którzy w trakcie prac odkryli inskrypcję umieszczoną na nim ponad sto lat temu.

11 marca otwarciu wystawy towarzyszył koncert „Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu” J. Haydna w wykonaniu Kwartetu Altravolta. Po prezentacji w Centrum ekspozycja zostanie wystawiona w holu Urzędu Miejskiego. MF



MOIM ZDANIEM

EWELENA POKORSKA-OŻÓG

miejski konserwator zabytków w Gliwicach

Zdjęcia, które znalazły się na wystawie, są moją prywatną dokumentacją, od której rozpoczynałam pracę nad inwentaryzacją krzyży i kapliczek przydrożnych. Początkowo po prostu jeździłam po różnych drogach i wypatrywałam krzyży stojących gdzieś w polu czy na rozdrożach. Na inne trafiłam przez ludzi, którzy wskazywali mi takie miejsca. Korzystałam z opracowania Piotra Rościszewskiego i pomocy pani Marii Tarnawskiej z Bojkowa. O wielu krzyżach niewiele wiadomo, dlatego chcieliśmy opisać je, dopóki żyją jeszcze ludzie, którzy cokolwiek wiedzą na temat ich historii. A każdy z nich to przecież zapis jakiejś indywidualnej czy zbiorowej pamięci.

Komunikat Ordynariusza diecezji opolskiej

Wyrażam nadzieję...

Przez wiele lat istniała w Raciborzu grupa Odnowy w Duchu Świętym, której działalność budziła kontrowersje. W 2002 roku o tej grupie pisał m.in. „Gość Niedzielny”. Niżej publikujemy odezwę Biskupa opolskiego, dotyczącą tej sprawy.

15 lutego br. nastąpiło samorozwiązanie Wspólnoty Charyzmatycznej „Maranatha”, przez wiele lat działającej przy parafii NSPJ w Raciborzu. Członkowie dotychczasowej wspólnoty oraz inni wierni Kościoła lokalnego mogą odtąd uczestni-

czyć w życiu i działalności nowej wspólnoty modlitewnej. Została ona zatwierdzona i powołana do życia decyzją ks. abpa Alfonsa Nossola, ordynariusza diecezji opolskiej, i rozpoczęła swoją działalność 22 lutego 2005 r. Wspólnota będzie działać zgodnie ze statutem zatwierdzonym przez Biskupa opolskiego. Kapelanem wspólnoty został ustanowiony ks. dr hab. Andrzej Czaja, kierownik Katedry Pneumatologii i Eklezjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Katedry Zasad Ekumenizmu Uniwersytetu Opolskiego. W posłu-

dze tej będą go wspierać raciborscy wikariusze: ks. Piotr Adamów z parafii św. Jana Chrzciciela i ks. Tomasz Gierga z parafii Matki Bożej. Nowa wspólnota nie ma charakteru zamkniętego. Jest otwarta dla wszystkich. Jej celem jest pogłębienie i ożywienie więzi poszczególnych członków z Bogiem, z bliźnimi i własną wspólnotą parafialną; podejmowanie dzieł apostolatu. Siedzibą wspólnoty jest miasto Racibórz, a miejscem spotkań kościół i sala parafii NSPJ lub pomieszczenia przy innych parafiach bądź zgromadzeniach za-

konnych. W związku z powyższym, wszelkie inne grupy działające poza wskazanym terenem nie posiadają charakteru kościelnego i nie mogą powoływać się na związek z Kościołem katolickim.

Wyrażam nadzieję, że działalność nowej wspólnoty przyczyni się do ubogacenia życia apostolskiego i religijnego zarówno członków, jak i parafii. Wiernych i Duszpasterzy bardzo proszę o jej życzliwe przyjęcie.

**BISKUP OPOLSKI
ALFONS NOSSOL**

Opole, 24 lutego 2005 r.

Małolat w monop

Dane sopockiej Pracowni Badań Społecznych są zatrważające: **77 proc. sprzedawców, bez pytania o wiek, sprzedało alkohol osobie wyglądającej na nieletnią.** Ponad tysiąc klientów było świadkami takiej sprzedaży. Zareagowało tylko 44.



ANTONI WITWICKI

tekst

**Ks. WALDEMAR
PACKNER**

Co ciekawe, aż 62 proc. sprzedawców kontynuowało sprzedaż alkoholu mimo interwencji klientów. Zaledwie co trzeci handlowiec zgodził się z opinią osób zgłaszających zastrzeżenia i nie sprzedał alkoholu.

Sami nieletni przyznają, że z zakupem alkoholu nie mają żadnego problemu. Odmową sprzedaży, ze względu na młody wiek, kończy się zaledwie 10 proc. zakupów! Niektórzy młodociani, mający 15 lat, jeszcze nigdy nie spotkali się z odmową sprzedaży piwa. – To takie proste jak kupienie batonika – żartują pod jednym ze słaskich sklepów. Sopockie badania potwierdzają te opinie. Ponad 82 proc. sprzedawców sprzedaje nieletnim piwo, w przypadku mocniejszych al-

koholi 71 proc. handlowców sprzedaje go osobom poniżej 18. roku życia.

Naruszenie zakazu sprzedawania nieletnim alkoholu powinno oznaczać cofnięcie koncesji na jego sprzedaż. Niestety, tylko powinno. Życie pokazuje coś zupełnie innego. Choć alkohol nieletni mogą nabyć prawie wszędzie, to w 2003 roku w całej Polsce cofnięto koncesję tylko w stu przypadkach, gdy okazało się, że nabyła go osoba poniżej 18. roku życia. Jest to zaledwie 0,05 proc. spośród wszystkich wydanych w naszym kraju tego typu zezwoleń!

Czas zacząć działać!

Wielu sprzedawców zgodę na sprzedaż alkoholu nieletnim argumentuje w ten sposób: „Jak ja mu nie sprzedam, to kupi alkohol u konkurencji; jedno piwo mu nie za-

szkodzi; ostatecznie to nie moje dziecko, a zysk jest mój”. Stąd tak ważna jest społeczna mobilizacja, by alkohol nie był łatwo dostępny dla osób nieletnich. Doświadczenia innych krajów pokazują, że konsekwentne egzekwowanie prawa oraz interwencja klientów jest konieczna, aby kampania „Alkohol – nieletnim dostęp wzbroniony” odniosła sukces.

Tymczasem wyniki badań dotyczących picia alkoholu przez nieletnich mogą szokować. Próby picia ma za sobą ponad 92 proc. gimnazjalistów i aż 97 proc. uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Dane dotyczące upijania się alkoholem są również alarmujące. W anonimowych ankietach do upicia się, przynajmniej raz w życiu, przyznało się 30 proc. uczniów szkół gim-

Ponad 82 proc. sprzedawców sprzedaje nieletnim alkohol, mimo iż w świetle obowiązującego prawa jest to przestępstwo

nazjalnych i 37 proc. ponadgimnazjalnych.

– Ta sytuacja wymaga radykalnego działania – uważa Jan Szulik, przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Zabrzu. – Nie możemy pozostać obojętni, ponieważ chodzi o dobro nas wszystkich.

Co to kogo obchodzi?

W każdym punkcie sprzedaży alkoholu, w widocznym miejscu, powinna znajdować się informacja, że nieletnim alkoholu się nie sprzedaje. Tak stanowi prawo, którym, co tu ukrywać, mało kto się przejmuje. – Nie pytam o wiek kupujących – szczerze wyznaje sprzedawczyni jednej z gliwickich „Zabek”. – No przecież dziecku wódki nie sprzedam.

Polowym

Dodaje, że pracując w sklepie kilka lat, jeszcze nigdy nie spotkała się z interwencją klientów, gdy małoletni kupował alkohol. – A co to kogo obchodzi. Ludzie mają dość swoich problemów, by zajmować się puszką piwa, którą ktoś kupuje – mówi sprzedawczyni. Dodaje, że w promieniu 100 metrów od jej sklepu są jeszcze dwa inne sprzedające alkohol. – Nie kupi u mnie, to sprzeda mu ją sąsiad. Takie jest życie.

Powstające ogólnopolskie stowarzyszenie Rodzice Przeciwko Sprzedaży Alkoholu Nieletnim chce na terenie kraju rozwijać system „Żółtej kartki ostrzegawczej” oraz „Certyfikatu rzetelnego sprzedawcy”, jako narzędzi w kształtowaniu postaw handlujących alkoholem. Sami organizatorzy przyznają, że powodzenie całej akcji zależy od zaangażowania jak największej liczby ludzi. – Sam od razu wstąpię do tego stowarzyszenia, gdy tylko

powstanie w Zabrzu – deklaruje Jan Szulik.

Kampania „Alkohol – nieletnim dostęp wzbroniony” zbiegła się w czasie z pracami Sejmu nad nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Dziś sprzedaż alkoholu osobie nieletniej jest przestępstwem, za które sprawca musi trafić przed oblicze sądu. Najczęściej po kilku miesiącach usłyszy wyrok, iż jego czyn charakteryzuje się „niską szkodliwością społeczną”. Proponowana nowelizacja zakłada, aby sprzedaż alkoholu małoletnim była wykroczeniem, karanym jednak grzywną. Karę musiałby zapłacić sprzedający alkohol (od 300 do 500 zł) oraz właściciel lokalu czy sklepu (od 3000 do 5000 zł).

Sopocka Pracownia Badań Społecznych obiecuje, że na koniec kampanii przeprowadzi kolejne badania. Oby ich wynik różnił się znacząco od obecnego. Ale do tego musimy przyczynić się wszyscy. ■

Badania wskazują, że alkohol piło prawie 93 proc. uczniów szkół gimnazjalnych



ANTONI WITWICKI

Kto kupuje alkohol

Twój sprzeciw ma znaczenie

Rozmowa z **Janem Szulikiem**, przewodniczącym Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Zabrzu



Nie obawia się Pan obojętności?

– Niestety, badania dotyczące sprzedaży alkoholu nieletnim są niepokojące, wręcz

alarmujące. Przy tym sami dorośli mówią: co w tym złego, że niepełnoletni kupi sobie puszkę piwa. Zapominają jednak o tym, że alkoholizm zawsze zaczyna się od niewinnej dawki alkoholu, którą nieletni kupił i spożył, gdy miał kilkanaście lat.

Jednak są już pierwsze jaskółki, zwiastujące zmianę takiego nastawienia...

– To przede wszystkim stowarzyszenie ROPSAN, czyli Rodzice Przeciwko Sprzedaży Alkoholu Nieletnim. Celem tego stowarzyszenia jest ograniczenie sprzedaży alkoholu nieletnim oraz przekonanie Polaków, że nie można być obojętnym, gdy w naszej obecności małoletni, najczęściej bez problemu, kupują alkohol. Podobne stowarzyszenie przed laty powstało w Stanach Zjednoczonych. Wkrótce sami rodzice wywalczyli tam prawo, które podwyższyło zakaz sprzedaży alkoholu z 18 do 21 lat.

Jak przekonałby Pan tych, którzy z rezerwą podchodzą do tego przedsięwzięcia?

– Celem akcji jest upowszechnianie idei „nieobojętnych” na sprzedaż nieletnim alkoholu. Wiele wypadków powodują nieletni i pijani kierowcy, tysiące rodzinnych dramatów spowodowanych alkoholem rozgrywa się czasem obok nas. Z doświadczenia wiem, że często po pierwsze piwo alkoholik sięga, mając kilkanaście lat. Stąd każdy sprzeciw ma znaczenie – mój, twój, dosłownie każdego. ■

Ks. WALDEMAR PACKNER: Czego spodziewa się Pan po akcji „Alkohol – nieletnim dostęp wzbroniony”?

JAN SZULIK: – Przede wszystkim uświadomienia dorosłym, że alkohol absolutnie, pod żadnym warunkiem, nie może być sprzedawany osobie nieletniej, a więc przed ukończeniem 18. roku życia. Mam nadzieję, że również sprzedawcy alkoholu rozumieją, że nie każdy, kto wygląda na pełnoletniego, musi nim być. Nie wolno sugerować się wyglądem, tylko w razie wątpliwości zapytać o wiek kupującego. A mają do tego pełne prawo.

Kampania nie jest skierowana tylko do sprzedawców?

– Oczywiście, że nie. Dotyczy ona również rodziców, którzy czasem sami posyłają nastoletnie dzieci po piwo, oraz kolejkowiczów, którzy powinni reagować w sytuacji, gdy sprzedawca bez wahania pozwala na zakup alkoholu osobie nieletniej.

Jest Pan przekonany o skuteczności tej kampanii?

– Liczę, że wielu dorosłych uświadomi sobie, jak wielkim zagrożeniem dla młodego człowieka jest prawie nieograniczona możliwość nabywania alkoholu. Sukces tego przedsięwzięcia zależy jednak od tego, jak sami dorośli podejść do tej sprawy... ■

Młodzi piekarze stanęli do konkursu

Egzamin z chałki

Dla początkującego piekarza wyplatanie chałki z czterech kawałków ciasta nie jest rzeczą prostą. A kiedy przygląda się temu komisja najlepszych okolicznych piekarzy i cukierników, zaczynają trząść się ręce.

8 marca w Muzeum Chleba w Radzionkowie odbyła się praktyczna część konkursu regionalnego „Najsprawniejszy w zawodzie...”, organizowanego przez Zespół Szkół Zawodowych im. Marii Grzegorzewskiej w Częstochowie. W Radzionkowie do konkursu stanęli oczywiście piekarze, korzystając z muzealnej, ale nowoczesnie wyposażonej kuchni. Tę część konkursu przygotowała Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 8 w Bytomiu. Do Radzionkowa przyjechali uczniowie sześciu szkół z Bytomia, Chorzowa, Rybnika, Częstochowy, Zawiercia i Pszczyny.



ROMAN KONZAL

Konkurs, który od trzech lat odbywa się w Radzionkowie, jest okazją do zwiedzenia Muzeum Chleba, które powstało pięć lat temu, dzięki pasji kolekcjonerskiej Piotra Mankiewicza. Zgromadzone zostały tu stare urządzenia do wypieku chleba. Można prześledzić na fotografiach cały cykl powstawania

chleba. Od zasiewu zboża po wypiek pieczywa. Poznać wygląd dawnych wiejskich kuchni, stare piece kuchenne, wiatraki, a nawet żetony chlebowe, czyli tzw. pieniądze zastępcze, na których mamy takie „nominaty”, jak „jeden chleb”, „pół bułki”, „jedna bułka”.

MF

Warsztaty i wystawa

Pędzel dla dziecka

Młodzież ze Szkoły Sztuk Pięknych w Zabrze zaprosiła do siebie niepełnosprawne dzieci.

Pierwszy wspólny projekt zrealizowano parę lat temu z okazji Roku Niepełnosprawnych, wspólnie z Muzeum Górnośląskim w Ratingen. – Nasi uczniowie fotografowali zajęcia dzieci niepełnosprawnych, powstały przepiękne zdjęcia, była wystawa w Teatrze Nowym w Zabrzu – wspomina Małgorzata Mańka-Szulik, dyrektor szkoły. – Był to bardzo udany i emocjonujący projekt, dawał dużo radości dzieciom niepełnosprawnym, uczniom i nauczycielom. Okazało się, że żyjemy obok siebie i jesteśmy sobie nawzajem bardzo potrzebni.

Owoce tego przedsięwzięcia był album i nowe po-

myśli. Szybko pojawiły się okazje do kolejnych spotkań, między innymi zorganizowano św. Mikołaja i Dzień Dziecka. Najnowszym przedsięwzięciem są warsztaty pt. „Pędzel dla dziecka”. Do Szkoły Sztuk Pięknych w Zabrzu Kończycach zaproszone zostały dzieci niepełnosprawne z Zespołu Szkół Specjalnych nr 41 oraz z ośrodka w Borowej Wsi. W pracowniach artystycznych – malarskiej, rzeźbiarskiej, fotograficznej i komputerowej powstały prace, które można oglądać w Miejskim Ośrodku Kultury „Guido” w Zabrzu. Jest to wspólne dzieło młodych artystów i dzieci niepełnosprawnych.

Na otwarciu wystawy, które odbyło się 9 marca, nauczyciele, rodzice, młodzież i dzieci niepełnosprawne snuli ma-

lenia i mówili o pragnieniu kontynuowania współpracy. – Dzieci i młodzież na hasło wspólnego działania reagują bardzo pozytywnie – mówi Szulik. Przekłada się to także na inne działania – są telefo-

ny, wzajemne odwiedziny, wiele dobrych słów i gestów, które tworzą i rozwijają wzajemną przyjaźń. A tej wszyscy są bardzo spragnieni i wiele zrobią, żeby ją dalej pielęgnować.

KC



KLAUDIA CVOLEK

Otwarcie wystawy było okazją do kolejnego spotkania i wspólnych rozmów



**MOIM
ZDANIEM**

MAŁGORZATA SKALSKA

wicedyrektor Zasadniczej Szkoły nr 8 w Bytomiu

Taki konkurs to szansa sprawdzianu dla uczniów przed egzaminem praktycznym na czeladnika, który czeka ich po ukończeniu szkoły. To próba pokazania tego, co nauczyli się na zajęciach przygotowujących do zawodu. Dlatego młodzież bardzo chętnie korzysta z tej okazji. Wielu naszych uczniów, kształcących się w różnych specjalnościach, znajduje pracę po skończeniu szkoły i pozostaje w wyuczonym zawodzie. Ale sytuacja na rynku pracy nie jest oczywiście dla nich łatwa. W ostatnich latach młodzież najchętniej wybiera zawody sprzedawcy, mechanika, krawca i cukiernika.



BIBLIJNY KONKURS DLA RODZIN

Tydzień temu zadaliśmy naszym Czytelnikom ostatnie biblijne pytanie, jednak przez cztery tygodnie będziemy jeszcze podawali zwycięzców konkursu rodzinnego. Poprawna odpowiedź na pytanie siódme brzmi: Rdz 14,18. W tym miejscu wzmiankowany jest w Piśmie Świętym Melchizedek, który ofiarując chleb i wino, stał się starotestamentalną zapowiedzią Eucharystii. Cztery zaproszenia do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach wylosowali: IRENA OLESIK z LUBSZY oraz MAREK, EWA, KAROL i PAWEŁ KŁOŚ z Gliwic. Bilety wysłamy pocztą, a za tydzień kolejni zwycięzcy.

Tarnogórskie Centrum
Kultury zaprasza

Lizak za pisanekę

W ostatnich dniach przed świętami Tarnogórskie Centrum Kultury przygotowało niespodziankę. Na wszystkich, którzy do 25 marca zjawią się w jego siedzibie z narysowanym bądź namalowanym jajkiem w formie pisanek będą czekały lizaki. TCK tę niedzielną akcję plastyczną zatytułowało „Lizak za jajko”, a wszystkie prace, które zostaną dostarczone, zawisną w holu głównym budynku. ■

Gliwice Wójtowa Wieś

Piątek należy do św. Antoniego

W każdy piątek, po Mszy i Koronce do Bożego Miłosierdzia, kilka pań zabiera się do sprzątania kościoła. I może nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że robią to zupełnie bezinteresownie. Niektóre od kilkudziesięciu lat.

Swoistą „rekordzistką” jest Agnieszka Kazior, która kościół św. Antoniego sprząta od 30 lat, a wcześniej przez dziesiątki lat robił to jej ojciec. – Pierwszy raz sprzątałam kościół 15 lat temu, gdy remontowano go po uszkodzeniach górniczych – mówi Maria Sznura. Podobnie Rozalia Górka: – Przyszedłam pomóc, ponieważ było dużo pracy i prosił nas o to ówczesny proboszcz. Nie myślałam, że będę sprzątać nasz kościół przez tyle lat.

Od roku przychodzi Dorota Swonke, wieloletnim stażem może pochwalić się Julia Kita. Zgodnie przytakuje, że każdy piątek przed południem należy do św. Antoniego. – Już czekamy na ten dzień – mówi Józefa Kusiak, przy sprzątaniu kościoła od 9 lat. – Wiedzą o tym nasi mężowie. To jak amen w pacierzu.

Kawa w zakrystii

Józefa Kusiak jest „kierowniczką” grupy. – To najmłodsza z nas, więc wybrałyśmy ją jednogłośnie. Takiej zgody mogą nam politycy tylko pozazdrościć – żartuje Edyta Lisoń. A do obowiązków „kierowniczkii” należy zakup środków czystości, wiader, mioteł, itd.

Czasem przychodzą z wnuczkami. – Dzieci nam je podrzucają. Jeśli są na tyle duże, to przez trzy godziny są z nami w kościele – mówi Urszula Sapota. Czasem pomagają przy wycieraniu kurzu z ławek. –



KS. WALDEMAR PACKNIER

Wtedy my mamy mniej pracy – śmieją się panie od św. Antoniego.

Gdy mają więcej czasu, to po sprzątaniu idą na kawę do... zakrystii! Przynoszą krzesła, siadają wokół małego stolika i mówią, co nowego w domu, jak wiedzie się dzieciom, która z pań przyszła i dlaczego. To mała chwila odpoczynku. – Jeden z wikarych powiedział, że kawa w zakrystii na pewno nie przeszkadza Panu Bogu – śmieją się. – Czasem z nami siadał.

Przez te lata stały się przyjaciółkami. Odwiedzają się z okazji urodzin, dobrze znają się ich mężowie. Mówią, że mogłoby być ich więcej. – Czasem ktoś przychodzi i pyta: Ile za to dostajecie? Odpowiadamy, że nic, że kościół sprzątamy całkiem bezinteresownie – mówi J. Kusiak. – Zwykle jest to pierwsze i ostatnie spotkanie.

Do piątku!

Dwa razy do roku, przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą, na kawę zaprasza panie ks. Stefan Ziąja, proboszcz. Każda z nich dostaje wtedy upominek. – Ogromnie cenię sobie ich bezinteresowność

oraz czas, który poświęcają od wielu lat na sprząkanie kościoła. Nie wiem, czy jest dużo parafii, mogących pochwalić się taką grupą – mówi ks. Ziąja.

Przed świętami kościół czeka gruntowne czyszczenie, łącznie z polerowaniem ławek. Gdy jest taka potrzeba, przychodzą nawet dwa razy w tygodniu. – Kościół jest duży, więc każda z nas ma swój „rejon” do posprzątania – wyjaśnia J. Kusiak. – Nie ma wtedy czasu na rozmowy, trzeba się spieszyć.

Potem normalne, rodzinne obowiązki. Gotowanie obiadu, odbieranie wnuków ze szkoły, praca na działce... – Trzeba umieć robić coś bezinteresownie. W końcu Pan Bóg niczego nie pozostawi bez stokratnej nagrody – zgodnie twierdzą. Na pożegnanie nie mówią: do zobaczenia, tylko: do piątku. – Bo trudno sobie wyobrazić tydzień bez sprząkania naszego kościoła – mówią z przekonaniem i humorem. – No i czasem ta nasza kawa...

Od lewej stoją:
Józefa Kusiak,
Urszula Sapota,
Maria Sznura,
Rozalia Górka
oraz
Edyta Lisoń

Dla miłośników historii

Legendy i fakty

Historia ziemi rybnickiej i wodzisławskiej zaprasza do odbycia detektywistycznej podróży w zamierzchłe czasy.

Z takim nastawieniem Grzegorz Wawoczny, historyk i wydawca, zabrał się do opracowania bardzo oryginalnej książki. Z jednej strony czerpie ona z bogatych źródeł i opracowań historycznych, a z drugiej nawet nie aspiruje do miana opracowania naukowego.

Katalog magii mnicha Rudolfa z Rud, domniemany pochówek



wampiryczny z Wodzisławia, czy kulisy pierwszych fundacji klasztorów norbertanek z Rybnika i cystersów z Woszczyca to tylko niektóre wyróżnione przez autora tematy, które skłoniły go do dociekań i stawiania śmiałych hipotez, tłumaczących tajemnice przeszłości.

Książka posiada bogatą bibliografię, wzbogaconą jest ilustracjami, mapkami i tekstami źródłowymi. Można tu znaleźć wiele ciekawostek, a także najnowsze owoce badań historycznych.

K.C.

Grzegorz Wawoczny, „Tajemnice ziemi rybnickiej i wodzisławskiej”, Racibórz 2004

Program obchodów

Triduum Sacrum

Katedra gliwicka

24 MARCA, godz. 18.00 – Msza Wieczerzy Pańskiej
25 MARCA, godz. 18.00 – Liturgia Męki Pańskiej
26 MARCA, godz. 22.00 – Wigilia Paschalna
Liturgii przewodniczą księża biskupi.

Góra Świętej Anny

24 MARCA, godz. 18.00 – Msza św. Wieczerzy Pańskiej
Spowiedź św. w godz. 9.00–12.00 i 14.00–18.00.

25 MARCA, godz. 9.00 – obchody kalwaryjskie ku czci Męki Pańskiej, zakończone około godz. 14.00 ceremoniami wielkopiątkowymi przy Trzech Krzyżach.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele Świętego Krzyża do godz. 19.00.

Adoracja Krzyża w kaplicy Bożego Grobu przy Trzech Krzyżach. Spowiedź św. w godz. 8.00–12.00; 16.00–19.00.

26 MARCA, godz. 7.00 – 17.30 – adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele Świętego Krzyża. Adoracja Krzyża w kaplicy Bożego Grobu przy Trzech Krzyżach. Godz. 18.00 – ceremonie Wigilii Paschalnej w bazylice. Spowiedź św. w godz. 7.00–17.30.

Niedziela

Zmartwychwstania Pańskiego

27 MARCA, godz. 5.30 – wystawienie Najświętszego Sakramentu w kaplicy Bożego Grobu, godz. 6.00 – procesja rezurekcyjna z kaplicy Bożego Grobu do bazyliki.

Pozostałe Msze św. w bazylice: 8.30, 10.00, 11.30, 15.30, 17.00.

Nieszpory świąteczne – godz. 14.00.



Zapowiedzi

■ DIECEZJALNE SPOTKANIE MŁODZIEŻY

20 MARCA, godz. 14.00, gliwicka katedra. Mszy przewodniczą księża biskupi.

■ KONCERT PASYJNY

20 MARCA, godz. 17.00, kościół św. Jacka w Bytomiu – Siedem ostatnich słów Chrystusa na Krzyżu J. Haydna w wykonaniu kwartetu smyczkowego ACADEMOS.

■ ROZMYŚLAMY NAD TRIDUUM SACRUM

– to temat prelekcji, która odbędzie się 23 MARCA w gliwickim KIK-u (kaplica św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych). O godz. 18.05 – nieszpory, o 18.30 – Msza św. z homilią i konferencją.

■ DZIEŃ OJCA PIO

23 MARCA, godz. 18.00, kościół św. Katarzyny w Pawonkowie – Msza św, Różaniec i uczczenie relikwii św. o. Pio.

23 MARCA godz.18.30, kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu (ul. Ligonia 2, u kapucynów) – Msza św.

■ DROGA KRZYŻOWA ULICAMI MIAST

Gliwice, 21 MARCA, godz. 18.30 – początek w kościele katedralnym.

Sośnica, 21 MARCA, godz. 19.00 – początek w parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych.

Tarnowskie Góry, 22 MARCA, godz. 19.00 – parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

■ KONCERT WIELKOPOSTNY

22 MARCA godz. 19.00, gliwicka katedra - Romuald Twardowski, JEZU, UFAM TOBIE. *Pieśń do Miłosierdzia Bożego*. Wykonawcy: Akademicki Chór Politechniki Śląskiej i Soliści Teatru „A”, dyrygent Czesław Freund. Zaprasza: Rektor Politechniki Śląskiej i Biskup gliwicki.

■ MSZA KRZYŻMA

24 MARCA, godz. 9.30, gliwicka katedra – Msza Święta Krzyżma z udziałem biskupów, kapłanów i Liturgicznej Służby Ołtarza Diecezji Gliwickiej.

■ DZIEŃ RADOŚCI MATURZYSTÓW

Ks. Robert Chudoba, diecezjalny duszpasterz młodzieży, zaprasza we Wtorek Wielkanocny 29 MARCA na Dzień Radości Maturzystów. Spotkanie pt. „Pokaż mi, co jesz, a powiem Ci, kim jesteś” odbędzie się w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II – Gliwice (koło katedry). Program: 10.00 – powitanie, 10.15–11.15 – koncert zespołu Testimonium, 11.30–12.00 – nauczanie ewangelizacyjne z mocą!!!, 12.00 – przerwa i czas na herbatkę lub kawę, 12.30 – 13.00 – adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi św., 13.00–14.15 – Eucharystia – „Pokarm na drogę”, 14.30 – zakończenie.

■ W INTENCJI UZDROWIENIA

31 MARCA, godz.19.30, kościół Wszystkich Świętych w Gliwicach – Eucharystia i nabożeństwo w intencji uzdrowienia.

GOŚĆ GLIWICKI

redakcja@kuria.gliwice.pl

Adres redakcji: ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice
tel./faks (32) 230-78-80, skr. poczt. 196

Redagują: ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału,
Klaudia Cwolek, Mira Fiutak